



nr 12
31 października
2012
ISSN 2084-6010

OFICJALNA GAZETA
KIBICÓW CRACOVII

CRACOVIA

1906

*Krakowska
piłka*

PRZY KAŁUŻY!



foto: Ula Rutka/terapasy.pl

**Pasiaste
DERBY
Małopolski**

Zanieś mnie do Ekstraklasy!

**Cracovia – Sandecja Nowy Sącz
sobota, 3 listopada, godz 18⁰⁰**

r e k l a m a

**ecHini[®]
Muszyna**

naturalna woda mineralna

**Najzdrowszy środek
dla sportowców
i dopingujących***

* stosować codziennie, bez ograniczeń



cytat

- Być może w wielu momentach tego meczu graliśmy antyfutbol, ale ciężko byłoby wyjść na mecz z naszymi młodymi zawodnikami i zagrać przeciwko mocnej Cracovii. To jak atakować szabelką czołg.

Jacek Trzeciak, trener zespołu Polonii Bytom po przegranym 1:3 meczu ligowym z Cracovią

Klub	Gole	Pkt
1. Flota Ś.	29-7	37
2. Termalica N.	25-13	30
3. Cracovia	23-15	29
4. Zawisza B.	26-10	25
5. Olimpia G.	18-13	24
6. GKS Tychy	13-10	23
7. Miedź L.	18-13	22
8. Warta P.	22-19	21
9. Bogdanka Ł.	16-19	19
10. Arka G.	14-11	18
11. GKS Katowice	18-20	17
12. Kolejarz S.	18-23	16
13. Sandecja N.S.	14-29	15
14. Dolcan Z.	16-19	13
15. Stomil O.	17-22	12
16. Okocimski B.	15-24	12
17. ŁKS Łódź	16-33	10
18. Polonia B.	10-28	4

Kolejne mecze Cracovii w rundzie jesiennej:

Cracovia – Sandecja Nowy Sącz 3 listopada, godzina 18:00
GKS Tychy – Cracovia 10 listopada, godzina 12:00
Cracovia – Miedź Legnica 17 listopada, godzina 18:00

Rezerwy Cracovii w środku stawki

Czwartoligowe rezerwy Pasów po rozegraniu trzynastu spotkań z 16 punktami na koncie zajmują 8. pozycję w tabeli. W ostatnim spotkaniu podopieczni trenera Stanisława Owcy byli bliscy wywiezienia remisu z boiska liderującej Soły Oświęcim, jednak stracili bramkę w doliczonym czasie gry i ostatecznie przegrali 1:2.

W drużynie rezerwowej wyróżnia się ostatnio osiemnastoletni pomocnik **Mateusz Kotwica**. Być może będzie on kolejnym zawodnikiem, który dołączy do kadry pierwszego zespołu.

depesz



Wojciech Stawowy i drużyna Pasów – „Sportowcy Tygodnia” Radia Kraków

Po ligowym, wyjazdowym zwycięstwie w Świnoujściu przedstawiciele Cracovii po raz drugi w tym sezonie zostali nominowani w konkursie krakowskiego radia. Za pierwszym razem nagrodę za swój wyczyn w meczu z ŁKS-em (dwie bramki i znakomity występ) otrzymał Sławomir Szeliha, który w głosowaniu kibiców wyprzedził między innymi powracającego na trasy rajdowe Roberta Kubicę. Tym razem nominowany został trener Wojciech Stawowy i jego drużyna, którzy zdystansowali rywali i z 998 głosami zwyciężyli w plebiscy-

depesz

Cracovia pokonała dwóch najgroźniejszych rywali
Idziemy na awans!

W meczach na szczycie Cracovia odprawiła z kwitkiem Zawiszę (wygrana 3:1), a w Świnoujściu pokonała Flotę (2:1), z którą nikt nie wygrał od pięciu miesięcy. Wprawdzie potem przyszła porażka w wyjazdowym meczu z Niecieczą, ale po wygranej z Polonią w Bytomiu Pasy odskoczyły od Zawiszy na cztery punkty i kontynuują pościg za prowadzącą dwójką.



Vladimir Boljević nadal trafia z regularnością szwajcarskiego zegarka.

W meczu z Zawiszą Bydgoszcz Pasy zaprezentowały dojrzałość w grze, a także widowiskowy i skuteczny futbol. Drużyna trenera Szałowa nie była w stanie przeciwstawić się przemyślanym atakom Cracovii i poległa 1:3. W następnej serii spotkań Pasy zmierzyły się z koleją na wyjeździe z liderem tabeli, niepokonaną dotąd Flotą Świnoujście.

Zespół trenera Stawowego po heroicznym boju zwyciężył 2:1, stając się tym samym pierwszym pogromcą rewelacyjnych „Wyspiarzy”. W zaległym meczu 12. kolejki Cracovia przegrała wprawdzie z solidną drużyną Termalicy Bruk-Betu Nieciecza, tracąc na jej rzecz wywalczoną kilka dni wcześniej pozycję wicelidera. „Biało-czerwoni” poprawili

się w ostatnim październikowym meczu, kiedy to w Bytomiu Pasy wygrały z outsiderem pierwszoligowych rozgrywek 3:1. Dzięki porażce Zawiszy, który przegrał w Grudziądzu 0:1, Cracovia zwiększyła swój dystans od bydgoskiego klubu do czterech punktów.

W dotychczasowych meczach na pewno wyróżnić można świetnie spisującego się Štrausa – jego gra w tym sezonie każe stawiać pytanie dlaczego jego potencjał nie był należycie wykorzystywany w walce o pozostanie w Ekstraklasie. Na rasowego strzelca wyrósł również Vladimir Boljević, którego ważne i piękne bramki są ostatnio normą.

Warto także odnotować, że schematy wypracowywane w grze przekładają się na nieprzypadkowe gole. Boljević dwukrotnie zdobywał bramki dobijając uderzenie Štrausa, którego nie zdołał złapać bramkarz rywala. Bliźniaczo podobne były również bramki na 2:1 w meczach z Flotą oraz z Polonią, gdzie po rzucie różnym piłkę strącał głową wbiegający w pole kame środkowy obrońca, a do bramki dobijał ją – w pierwszym przypadku Marciniak, a w drugim – Suworov, który w Bytomiu zanotował udany powrót do pierwszego składu.

Oby tą skuteczność Pasy utrzymały!

Paweł Mazur

Młodzicy Pasów mistrzami jesieni!

Młodzicy Cracovii zapewnili sobie tytuł mistrza jesieni Małopolskiej Ligi Młodzików. Podopieczni trenera Urbańskiego w ostatnim meczu rundy jesiennej pokonali na wyjeździe dotychczasowego lidera rozgrywek – Nowy Sącz 1:0 i tym samym zapewnili sobie pierwsze miejsce w tabeli przed przerwą zimową. Złotą bramkę zdobył w 46. minucie spotkania Daniel Nowak. Oby to był dobry prognostyk przed sobotnim starciem przedstawicieli tych klubów w starszej kategorii wiekowej.

Robert Halastra

Sandecja Nowy Sącz – Cracovia 0:1 (0:0)

0:1 Daniel Nowak 46

Cracovia: Mateusz Burliga, Jan Klimek, Andrzej Rutkiewicz, Dominik Franczak, Mateusz Jamroz, Patryk Kiełsiński, Grzegorz Chlebda, Daniel Nowak, Adrian Kopycki, Maksymilian Graniczkowski, Dawid Żeliszczak, Arkadiusz Grzybowski, Norbert Leśniak, Mikołaj Czechowski, Mikołaj Józwiak, Kamil Rokosz.



Hokeiści na czwartym miejscu

Hokeiści Comarch Cracovii po 18 rozegranych spotkaniach obecnego sezonu zasadniczego zajmują 4. miejsce w tabeli PLH z 33 punktami na swoim koncie.

Stawce ligowych drużyn przewodzi zespół aktualnego Mistrza Polski, Ciaro PBS Bank Sanok, który dotąd zgromadził 53 punkty. Sanoczanie rozegrali jednak już więcej spotkań, bo aż 21.

Kolejny mecz Pasiacy rozegrają 20 listopada na własnym lodowisku przy ulicy Siedleckiego, a przeciwnikiem Comarch Cracovii będzie drużyna GKS-u Tychy, która obecnie zajmuje drugie miejsce w tabeli z dorobkiem 37 punktów po 18 meczach.

depesz

Wiceprezes
Jakub Tabisz
w zarządzie PZPN

W niedawnych wyborach związkowych wiceprezes MKS Cracovia SSA, Jakub Tabisz, został wybrany do składu Zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Nowy Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej:

Prezes PZPN: Zbigniew Boniek
Wiceprezes ds. szkolenia: Roman Kosecki

Wiceprezes ds. piłkarstwa amatorskiego: Jan Bednarek

Wiceprezes ds. piłkarstwa zawodowego: Bogdan Biszof

Wiceprezes ds. zagranicznych: Marek Koźmiński

Wiceprezes ds. organizacyjnych i finansowych: Eugeniusz Nowak

W Zarządzie PZPN znaleźli się ponadto: Andrzej Padewski, Kazimierz Greń, Mirosław Malinowski, Stefan Antkowiak, Jakub Tabisz, Cezary Kulesza, Marcin Animucki, Krzysztof Malinowski, Rudolf Bugdoł, Zdzisław Łazarczyk, Mirosław Mosór, Artur Kapelko. **Paweł Mazur**

Zakręć się na pomoc! Przyjdź na Sandecję z nakrętkami!

MKS Cracovia SSA, przy współpracy z Fundacją „Bez Tajemnic” w ramach programu „Zakrętki.info – pomagamy nie tylko przyrodzie” zachęca wszystkich kibiców do gromadzenia plastikowych zakrętek, a następnie do przekazania ich Fundacji! Okazja ku temu nadarzy się w dniu meczu Cracovia – Sandecja Nowy Sącz, jaki zostanie rozegrany 3 listopada.

Jak to możliwe, że zwykła zakrętka z plastikowej butelki po wodzie mineralnej, czy napoju gazowanym może pomóc? – Zakrętki są przekazywane firmom recyklingowym, które następnie przelewają ekwiwalent pieniężny na rzecz fundacji. Orientacyjnie 1 kg w przybliżeniu to 1 zł dla dzieciaków, a 1 kg to około 400 sztuk plastikowych zakrętek – wyjaśnia Michał Żukrowski, koordynator programu.

Zatem nie zastanawiaj się ani chwili – zamiast wyrzucać zakrętki do kosza odstaw je w jedno miejsce, a potem przyjdź z nimi na mecz z Sandecją Nowy Sącz (3 listopada). Przy wejściu na nasz stadion zamontujemy specjalne punkty zbiórki zakrętek. Pomóżmy nie tylko przyrodzie, ale również niepełnosprawnym dzieciom!

MKS Cracovia SSA

Emocje na „Ziemii Świętej” (5)



CRACOVIA

Na zlecenie MKS Cracovia SSA
media kolorowe

Redakcja:

Paweł Mazur (red. wyd.), Robert Halastra, Joanna Korta, Artur Szeremeta.

Projekt graficzny i DTP: Ryszard Wachel

Zdjęcia: Serwis foto terazpasy.pl:

Biś Lisowski, Urszula Rutka,

a także Maciej Kmita i Maciej Gillert.

Wydawnictwo nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych ogłoszeń i reklam.

Adres do korespondencji: wydawnictwo@kolorowe.com.pl

– Panie trenerze, w zeszłym sezonie niektórzy piłkarze Cracovii mówili o presji ze strony kibiców, która nie pomagała im w meczach na własnym stadionie. Teraz presja jest chyba nie mniejsza, ale w większości ci sami ludzie tym razem są na nią odporni. Ciężko nie upatrywać w tym Pana zasługi.

– Uważam, że presja nie może wiązać nam nóg, a wręcz musimy się cieszyć, że ktoś od nas oczekuje czegoś wielkiego, bo to znaczy, że ktoś w nas wierzy. My swoją postawą musimy pokazać, że na tą wiarę zasługujemy. Czasami można przegrać, to się zdarza, ale wiem, że kibice po przegranym meczu też potrafią bić – jeśli widzą, że zespół się starał, walczył, że angażował się w pełni, ale po prostu tego dnia przeciwnik był lepszy, kibice

Nie chciałbym nikogo zawieść – to byłoby dla mnie potworne – bo wiem, jakie są oczekiwania: czego chcą kibice, piłkarze, prezesi i czego ja chcę. Z drugiej strony wiem, że to jest tylko sport i że różne rzeczy mogą się wydarzyć. Cieszy mnie natomiast to, że mamy wiele wiary i że udało mi się tą wiarą zarazić moich piłkarzy.

to docenią. Natomiast jeśli widzą, że ktoś „przechodzi obok meczu”, bo nie chce, bo „olewa” pewne sprawy to tego nikt nie wybaczy, a na pewno nie wybaczę ja.

– **Dopuszcza Pan do siebie myśl, że w tym sezonie możecie nie awansować?**

– Nie chciałbym nikogo zawieść – to byłoby dla mnie potworne – bo wiem, ja-

Wojciech Stawowy

Nie chciałbym nikogo zawieść

kie są oczekiwania: czego chcą kibice, piłkarze, prezesi i czego ja chcę. Z drugiej strony wiem, że to jest tylko sport i że różne rzeczy mogą się wydarzyć. Cieszy mnie natomiast to, że mamy wiele wiary, że udało mi się tą wiarą zarazić moich piłkarzy. Jest przecież duża grupa chłopców, którzy

kie momenty przyjść: jakieś okrzyki, jakieś śpiewy, negacja tych chłopaków. Pracujemy nad tym, by zawodnicy byli jednak konsekwentni i odporni, by skutecznie dążyli do realizacji celu. To jest nasz zawód i nie możemy liczyć na to, że kibice będą dla nas cały czas mili, że będą nam bili brawo i klepali po plecach, mówiąc jacy to jesteśmy wspaniali. Kibic jest krytyczny, wymaga, chce widzieć dobrą piłkę i zwycięstwa, a przede wszystkim kibic Cracovii chce widzieć swoją drużynę w Ekstraklasie – grającą o dobre lokaty. My musimy mieć tego wszystkiego świadomość i ta świadomość nie może nas paraliżować. Chcemy jeszcze przed końcem rundy zajmować znów miejsce premiowane awansem.

– **Jakie ma Pan marzenia na obecną chwilę?**

– Marzą mi się takie czasy, żeby „ludzie Pasów”, ludzie z charyzmą zaczęli do Cracovii wracać – żeby wrócili ci, którzy zawsze byli blisko tego klubu, a dziś się od niego oddalili. Nie wiem, dlaczego się tak stało. Chciałbym, żeby zobaczyli, że powróciła stara, dobra Cracovia, że warto się znów zaangażować, żeby nic ich tutaj nie zrażało, nie odstraszało. Cieszy mnie też to, kiedy jeżdżę po Krakowie, albo gdy wra-

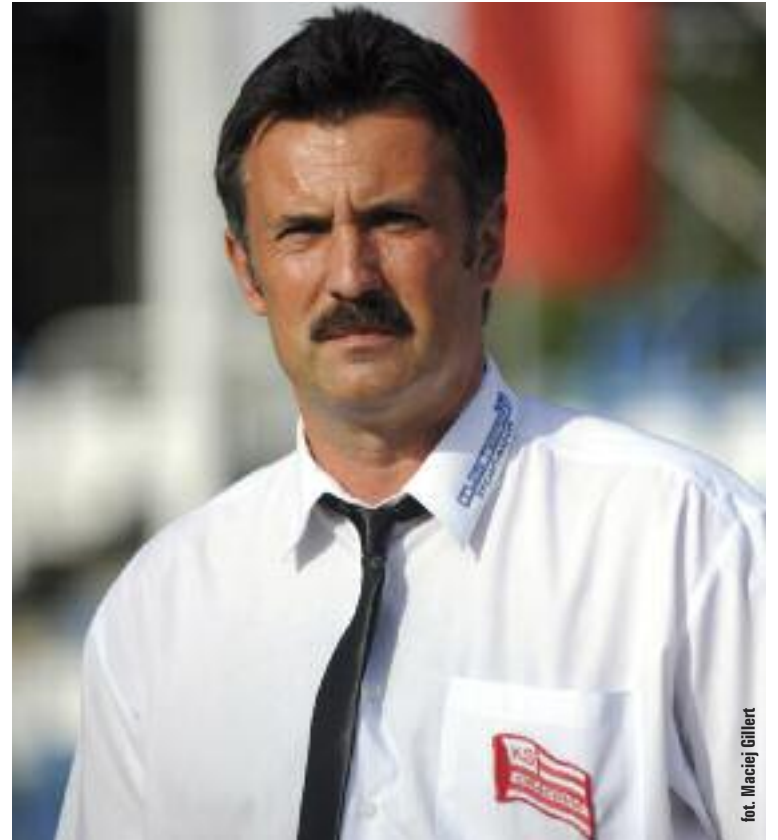


foto: Maciej Gilert

cam do miejscowości, w której mieszkam – do Sieprawia – i wszędzie są popisane mury i ściany pozytywnymi hasłami na temat Cracovii. Dla mnie Pasy to wielka siła i wielka tradycja – chciałbym, byśmy ją odbudowali. Mnie się marzy Mistrzostwo Polski z Cracovią – zawsze tego chciałem i mówiłem o tym, gdy pracowałem w Cracovii poprzednio. Moim celem było wygrać derby z Wisłą i zdobyć tytuł Mistrza kraju. Nie udało mi się nigdy z Wisłą wygrać,

ale cieszę się, że zrobili to trenerzy: Lenczyk i Pasięka. Nikomu nie udało się jednak zdobyć mistrzostwa, a ja chciałbym to zrobić i z Wisłą też chciałbym wygrać przy okazji. Ktoś powie: „Stawowy oszołom, bajkopisarz! Co on gada, jak najpierw trzeba awansować do Ekstraklasy, a potem można mówić o mistrzostwie!”. Ja jednak wybiegam myślą tak daleko, bo wierzę, że my to wszystko zrealizujemy.

Rozmawiał: Paweł Mazur

Statystycznie rzecz ujmując...

Strzelcy bramek dla Cracovii:

- 8 – Vladimir Boljević,
- 3 – Edgar Bernhardt, Bartłomiej Dudzic,
- 2 – Sławomir Szeliga, Łukasz Zejdlar,
- 1 – Marcin Budziński, Miłoś Kosanović, Adam Marciniak, Alexandru Suvorov, Mateusz Żytko

▶ Najskuteczniejszy w drużynie Pasów, czyli „Władek” Boljević, zajmuje również trzecie miejsce wśród najlepszych strzelców ligi.

▶ Cracovia dysponuje obecnie czwartym najskuteczniejszym atakiem w gronie pierwszoligowców (23 strzelone bramki). Najskuteczniejsza jest Flota Świnoujście (29 goli).

▶ Jeśli chodzi o skuteczność defensywy Pasów to statystycznie rzecz biorąc jest z nią nieco gorzej. Ósme miejsce w lidze pod względem straconych bramek (Cracovia dotąd dała sobie strzelić 15 goli) jest wynikiem, który na pewno należy poprawić. Tutaj również punktem odniesienia jest Flota Świnoujście, która w 14 meczach straciła tylko 7 bramek.

▶ Pasy są w tym sezonie jedyną drużyną, która w meczach na własnym boisku zgarnia zawsze pełną pulę. W pięciu dotychczasowych meczach „u siebie” Cracovia zanotowała komplet zwycięstw, przy stosunku bramkowym 11:3.

▶ Sandecja Nowy Sącz to jedenastka bezkompromisowa – w obecnych rozgrywkach zespół „Biało-Czarnych” nie zanotował żadnego remisu. Nasi goście spisują się w tej rundzie zdecydowanie poniżej oczekiwań i w przewadze są u nich porażki – aż dziewięć, przy tylko pięciu zwycięstwach. Sandecji nie pomógł nawet fakt, że jesienią rozegrała już na własnym boisku aż osiem spotkań.



foto: Ula Rutka/terazpasy.pl

▶ Defensywa sądeczan należy do jednych z najbardziej zawodnych spośród wszystkich ligowych formacji obronnych. 29 straconych bramek to wynik dramatyczny – gorszy jest tylko ŁKS Łódź (33 stracone gole), ale co ciekawe w bezpośredniej rywalizacji pomiędzy oboma klubami Sandecja uległa łodzianom na wyjeździe 2:3.

▶ Jasnymi punktami Sandecji są przede wszystkim dwaj doświadczeni zawodnicy: skuteczny napastnik Arkadiusz Aleksander, niegdyś występujący w Ekstraklasie w barwach Górnika Zabrze, Widzewa Łódź i Odry Wodzisław Śląski oraz dobrze znany przy ulicy Kałuży bramkarz, Marcin Cabaj. Aleksander ma na swoim koncie ponad 100 występów w Ekstraklasie, w których strzelił 20 bramek. W tym sezonie zdobył już dla Sandecji 6 goli, czyli prawie połowę z 14 łącznie strzelonych przez ten zespół. Z kolei Cabaj nawet po przegranych meczach jest zwykle uznawany za najlepszego piłkarza swojego zespołu – „mimo puszczonej bramki kilkakrotnie uratował swój zespół od wyższej porażki” to stwierdzenie, które od początku rundy jesiennej powtarza się w przypadku oceny gry „Wąskiego” bardzo często.

Paweł Mazur

CRACOVIA

SKYBOX

Twoje specjalne miejsce

INFORMACJE:

Agnieszka Matras

e-mail: agnieszka.matras@cracovia.pl

tel +48 694 484 974

Dla najbardziej wymagających kibiców przygotowaliśmy komfortowe łazie SKY BOX. W pełni wyposażone wnętrza i doskonała widoczność na płytę boiska powodują, że miejsce to idealnie nadaje się na spotkania biznesowe lub integracyjne. Dołącz do elitarnego grona i obejrzyj spotkanie najstarszego Klubu sportowego w gronie przyjaciół.

więcej informacji na stronie www.cracovia.pl



TOMASZ PASIECZNY,
nowy dyrektor sportowy MKS Cracovia SSA

Mam wystarczające kontakty

– Dlaczego akurat pierwszozłotowa Cracovia, a nie inny klub?

– Nie ukrywam, że prowadziłem rozmowy z kilkoma klubami, głównie ekstraklasowymi. Oferta Cracovii była jednak najbardziej konkretna i odpowiadała moim oczekiwaniom, jeśli chodzi o zakres kompetencji, a ja chciałem zostać w Polsce. Pod względem organizacyjnym jest to Klub z najwyższej polskiej półki i rozmawiamy o nim w najbliższej perspektywie czasowej jako o ekstraklasowym. Obecnie jesteśmy bardzo blisko miejsca dającego awans i choć droga jest jeszcze bardzo daleka to ja patrzę na to długofalowo i pod tym względem miejsce Cracovii jest w czołówce Ekstraklasy. Wierzę, że szybko wrócimy na miejsce należne Klubowi z tak ogromnymi tradycjami.

– Jaki jest zakres obowiązków dyrektora sportowego Cracovii?

– W każdym wywiadzie staram się odejść od detali mojej pracy, bo są to rzeczy poufne i sprecyzowane w moim kontrakcie. Ogólnie rzecz ujmując są to bardzo typowe rzeczy dla tego stanowiska – Cracovia podlega mi kadrowo jeśli chodzi o politykę transferową, ponoszę odpowiedzialność za proces szkolenia młodzieży, skauting, stworzenie odpowiedniej struktury organizacyjnej pionu sportowego.

– Jak wyobraża Pan sobie model szkolenia młodzieży w Cracovii?

– W chwili obecnej posiadamy cztery drużyny trenujące w ramach spółki. Oprócz tego współpracujemy ze Stowarzyszeniem Wspierania Kultury Fizycznej „100 lat Cracovia”, prowadzącym drużyny młodzieżowe i Szkołą Mistrzostwa Sportowego. Moją rolą jest poukładanie tej współpracy jak należy, by przynosiło to pożądane efekty w postaci jak największej liczby wychowanków przechodzących do pierwszej drużyny.

– Wraz z Pana nominacją pojawiły się zdania, że nie ma Pan odpowiednich kontaktów w środowisku piłkarskim oraz że jest Pan zbyt młody i zbyt mało doświadczony by pełnić tak odpowiedzialne stanowisko.

– Jeśli chodzi o kontakty, to o to się nie boję – mam je wystarczające i to na całym świecie. Może prawdą

jest nawet, iż zagranicą mam ich więcej niż w Polsce, ale nowe nie jest trudno pozyskać. A jeśli nawet miałby to być jakiś problem, to mamy w Klubie wystarczającą ilość osób z dobrymi kontaktami. Jeśli chodzi o mój wiek, to jest to dla mnie

Jeśli chodzi o kontakty, to o to się nie boję – mam je wystarczające i to na całym świecie. Może prawdą jest nawet, iż zagranicą mam ich więcej niż w Polsce, ale nowe nie jest trudno pozyskać. A jeśli nawet miałby to być jakiś problem, to mamy w Klubie wystarczającą ilość osób z dobrymi kontaktami.

dodatkowe wyzwanie. Nikt w Cracovii nie dał mi odczuć by mój wiek stanowił jakikolwiek problem. Więc działam i wierzę głęboko, że będzie dobrze.

– Na Pana stanowisku kilka osób „połamało sobie już zęby”. Dziennikarze jako przykład podają między innymi byłego zawodnika Cracovii oraz reprezentacji Polski, Tomasza Rzęsę.

– Nie uważam, żeby Pan Tomek połamał sobie zęby w Cracovii. Wręcz przeciwnie, bo z Pasów trafił do reprezentacji. Nikt nigdy nie mówił, iż jest to łatwy kawałek chleba. Zakres obowiązków dyrektora sportowego jest bardzo szeroki, ale ocenia się go przede wszystkim przez pryzmat udanych transferów. Zdaję sobie sprawę, iż weryfikacja mojej osoby nastąpi już podczas najbliższego okna transferowego. Przygotowujemy transfery już teraz wspólnie ze sztabem szkoleniowym pierwszej drużyny, bo dla mnie niewyobrażalne byłoby, gdyby trenerzy byli poza procesem decyzyjnym i ich nie zaakceptowali. Mam nadzieję, że ocena mojej osoby będzie pozytywna.

– Czy w rozmowach z profesorem Filipiakiem padł okres, po którym Pańska praca zostanie oceniona?

– Nie, ale ja sam stawiam przed sobą cele zarówno krótko – jak i długoterminowe. Mam umowę na czas nieokreślony, ale okres wypowiedzenia nie jest długi i w przypadku niezadowolenia z mojej pracy nie będzie trudności z rozstaniem.

– Bardzo dużą wagę przykładają Państwo do odpowiedniego skautingu.

– Ujednoliliśmy raporty z obserwacji interesujących nas piłkarzy, zaczęliśmy oglądać na żywo wiele spotkań. W dniu dzisiejszym napłynęło do mnie siedem raportów z obserwacji zawodników innych drużyn. Sam też byłem na takiej obserwacji. Chciałbym by gdy ktoś siądzie w Klubie za kilka lat, to będzie miał wgląd w pełną doku-

mentację z obserwacji poszczególnych zawodników znajdujących się w kręgu naszego zainteresowania. Będzie wtedy można stwierdzić na podstawie rzetelnie prowadzonych statystyk kogo obserwowaliśmy kilka lat temu i czy dany piłkarz zanotował progres, czy warto nadal obserwować jego poczynania.

Rozmawiał:
Robert Halastra



Lekcja WF-u z Cracovią w Szkole Podstawowej nr 119

25 października piłkarze Cracovii wybrali się do jednej z krakowskich szkół podstawowych w ramach akcji „Lekcja WF-u z Cracovią”. Tym razem przedstawicielami Klubu byli: Bruno Żołądź oraz Kamil Klusek.



Zawodnicy Pasów zaprezentowali swoje umiejętności uczniom czwartej klasy, zadbał także o zorganizowanie im kilku zbań związanych z piłką. Dzieci otrzymały też w prezencie od młodych piłkarzy pamiątkowe gadżety, jak również książki Leszka Mazana opisujące w zabawnej formie historię Cracovii. Uczniowie dostali także specjalne zaproszenia do odwiedzenia sektora rodzinnego w najbliższym meczu z Sandecją Nowy Sącz.

Na koniec lekcji WF- z Cracovią oglądający pokaz chłopcy zostali podzieleni na cztery drużyny, które wzięły udział w turnieju. Zwycięscy w nagrodę mogli zmierzyć się z reprezentacją Pasów, która wystąpiła w

składzie: Bruno Żołądź, Kamil Klusek oraz trener Marcin Kępa.

Wszystkie dzieci były niezwykle zadowolone z tej niecodziennej możliwości ćwiczeń w towarzystwie zawodników Pasów.

Z dużym entuzjazmem wypowiedział się także o pomysły organizowania tego typu spotkań Bruno Żołądź:

– To fajna inicjatywa, która może przysporzyć Cracovii sympatyków, a dzieciom dać impuls do tego, by w przyszłości mogli grać w piłkę. Była duża różnica w zaawansowaniu poszczególnych chłopców, bo na pewno nie wszyscy lubią piłkę, natomiast ci, po których było widać radość z gry mają już zaskakująco wysokie umiejętności – zakończył utalentowany pomocnik.

depesz



Przyszli architekci na stadionie Cracovii

W ostatnich dniach października stadion Cracovii gościł... studentów architektury krajobrazu, który na przykładzie tego obiektu mogli podejrzeć najnowsze trendy dotyczące projektowanie architektury sportowej.

Adepci architektury zwiedzali cały obiekt, włącznie z szatniami, zapleczem, poszczególnymi sektorami, a także miejscami niedostępnymi na co dzień dla postronnych widzów.

W opinii znakomitych architektów stadion Pasów jest zaprojektowany bardzo nowoczesnie, toteż młodzież, która w przyszłości ma zajmować się projektowaniem podobnych aren sportowych mogła się wiele nauczyć na jego przykładzie.

Studenci podczas zwiedzania zadawali wiele pytań związanych zarówno z projektem, jak i z wykonaniem obiektu. Padały także pytania o utrzymanie stadionu, o jakość zamontowanych instalacji oraz o jedną z najlepszych muraw w Polsce, jaką poszczycić się może Klub. Na zakończenie oprowadzania studenci obejrzeli także mini-muzeum Cracovii – prezentowane w nim pamiątki i trofea wzbudziły duże zainteresowanie.

Po opuszczeniu stadionu zachwycom nad jego architekturą nie było końca. Nic jednak dziwnego – wszak nowy obiekt Pasów w ostatnich latach zbierał wszelkie możliwe prestiżowe nagrody czasopism branżowych i organizacji architektonicznych oraz budowlanych – z główną nagrodą Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa na czele.

Przyszli architekci wyjeżdżając z ulicy Kałuży zapewniali, że będą pojawiać się na meczach Pasów powodowani nie tylko ciekawością, co do akustyki stadionu podczas meczu.

depesz

**1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW
CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO**

**NAWET TAKA ILOŚĆ SZKODZI ZDROWIU KOBIET W CIAŻY
I JEST NIEBEZPIECZNA DLA KIEROWCÓW**



NIE JEDNO DO ODKRYCIA



nowość

Krzysztof Kozdronkiewicz, fizjoterapeuta hokeistów Comarch Cracovii

Mój priorytet to Cracovia!



– W Cracovii jesteś już blisko 7 lat. Jaka była twoja droga do Pasów w 2005 roku?

– Do Cracovii trafiłem dzięki ówczesnemu szefowi sekcji hokejowej Panu Ziębie i dwóm naszym ówczesnym hokeistom – Drozdowiczowi i Bączkowskiemu. Razem z kolegami grywałem w hokej na rolkach i pewnego razu na nasz mecz w Parku Jordana przyjechali wspomniani hokeiści. Nie przyznali się kim są, tylko pytali czy mogą z nami zagrać. Okazało się, że grają rewelacyjnie i wtedy dopiero powiedzieli, że grają w hokej na lodzie. Tak się poznaliśmy, a że dowiedzieli się, że nie mam stałej pracy, tylko pracuję w szpitalu i przychodni, zaproponowali moją osobę jako masażystę do Cracovii. Tak się złożyło, że trener Rohaček szukał drugiego masera i dostałem szansę pokazania się.

– Chyba ją dobrze wykorzystałeś, ale czy przychodząc do Cracovii liczyłeś, że na tak długo zwiążesz się z Pasami?

– Nie myślałem, że tak to wszystko się ułoży. Ten czas strasznie szybko zleciał. Wydaje mi się, że wczoraj przyszedłem do Klubu. Przychodząc do Cracovii chciałem wykorzystać szansę, jaką dał mi los, chciałem być dobrym maserem i pracownikiem. Nieskromnie mówiąc: chyba takim jestem, bo trochę się zasiedziałem przy Siedleckiego. Teraz drużyna to już jest moja druga rodzina.

– Na czym polega praca fizjoterapeuty przy drużynie hokejowej? Czy bardzo się różni od tej

wykonywanej na przykład przy zespołach piłkarskich?

– Generalnie tak przy piłkarzach, jak i hokeistach masażysta ma zbliżone obowiązki – praca przy odnowie biologicznej, przygotowywanie odżywek, praca z kontuzjowanymi zawodnikami. Może sam trening zawodników wygląda trochę inaczej, ale moja praca już nie. Muszę tu przyznać, że przy cięższych kontuzjach ogromną pomocą służy mi Piotrek Socha.

– Aby być dobrym fizjoterapeutą musisz się chyba ciągle dokształcać?

– Tak, oczywiście. To jest bardzo specyficzny zawód, gdzie całe życie trzeba się rozwijać i dokształcać. Ja także cały czas staram się czytać o nowościach w moim zawodzie i dokształcam się. Wiele korzystam na współpracy z Piotrkim Sochą, który dysponuje niesamowitą wiedzą i od niego wiele się uczę.

– Najtrudniejszy przypadek w karierze masera Cracovii?

– To było wtedy, gdy Patryk Noworyta dostał krążkiem w twarz. Dokładnie to rzucił się na strzelony krążek i twarzą uratował być może zespół od utraty bramki. Przyplącił to rozcięciem tętnicy skroniowej. Z jego skroni natychmiast trysnęła krew na pół metra. Widok okropny. Patryk zdołał jeszcze sam zjechać do boksu, ale tam już musiałem mu podać kroplówki i tamować krwotok. Nie jestem jakimś mięczakiem, ale na ten widok ręce mi trochę drżały. Jednak wziąłem się w garść i dałem rady.

– To czym się zajmujesz jest tylko pracą, czy może pasją?

– Wydaje mi się, że pracując w sporcie, czy to jako zawodnik, czy trener, czy w końcu masażysta nie można tego traktować tylko jako pracy. W sporcie musi być też pierwiastek pasji. Ja także moje obowiązki traktuję jako coś więcej niż pracę. Mój dziadek i tato byli i są kibicami Pasów, ja także. Można więc powiedzieć, że jestem Pasiakiem z dziada pradziada.

– Twoja praca została doceniona w polskim świecie hokejowym i trafiłeś do reprezentacji. Jak do tego doszło?

– Znowu nieskromnie powiem, że mam dobrą opinię wśród zawodników polskiej ligi hokejowej. Nasz światek jest wąski i każdy zna każdego, a wiele się mówi, czy to o kierownikach drużyn czy w końcu o masażystach. Zawodnicy, którzy mieli ze mną styczność nie mogli narzekać na moją pracę, a że słówko za mną powiedział Leszek Laszkiewicz, to gdy szukano masażysty do reprezentacji Polski przypominano sobie o mnie i zaproponowano mi tę pracę. Jest to dla mnie spore wyróżnienie.

– Przed Tobą pierwsze zgrupowanie kadry. Czy jest jakaś trema?

– Nie ma specjalnej tremy, bo większość zawodników, których spotkam na kadrze znam z polskiej ligi i z Cracovii. Nie wiem tylko jak będzie wyglądał kontakt z trenerem reprezentacji, a jest to człowiek z samego światowego topu trenerów hokejowych. Mogę jednak tylko skorzystać na takiej współpracy. Do stracenia nie mam nic. Na kadrze będzie dwóch masażystów. No dobrze, przyznam, że lekka trema jest, ale jadę na zgrupowanie pewny swoich umiejętności i liczę, że wszystko będzie w porządku.

– Nie obawiasz się że wyjeżdżając na kadrę, zaniedbasz Pasy? Dasz radę pogodzić te role?

– To będzie dopiero moje pierwsze zgrupowanie reprezentacji. Jeśli w Cracovii byłoby źle, to znaczy byłoby wiele kontuzji, to odmówiłbym reprezentacji, ale na szczęście kontuzje nas omijają. To tylko 10 dni treningowych, nie ma w tym czasie meczów, a ja najwięcej pracy mam właśnie po meczach. Jednak jeśli praca przy reprezentacji miałaby niekorzystnie wpłynąć na wykonywanie moich obowiązków w Pasach, to oczywiście priorytetem jest dla mnie Cracovia i z reprezentacji musiałbym zrezygnować.

Rozmawiał: Robert Halastra

f o t o s t r z a ł



Kibice Cracovii wiernie wspierają swoją drużynę także podczas meczów wyjazdowych. Tak cieszyli się w Stróżach, po fenomenalnym strzale Vladimira Boljevića, który dał Pasom cenne zwycięstwo 1:0.

Wyjazd ten na moment pozwolił przypomnieć sobie czasy odradzającej się na początku wieku Cracovii, która podobne zwycięstwa odnosiła w Biłgoraju, czy w Pińczowie - stadion Kolejarza był niczym wehikuł czasu, przenoszący nas o dziesięć lat wstecz...

Jak miło wracać po takim wyjeździe na własny, piękny stadion. Miejmy nadzieję, że jeszcze milej będzie, kiedy z nowoczesnym stadionem Cracovia na koniec sezonu będzie mogła świętować powrót do Ekstraklasy, gdzie obiekty takie jak ten w Stróżach są już raczej rzeczą niespotykaną.



Terazpasy.pl

Czytaj codziennie!

piękny uśmiech



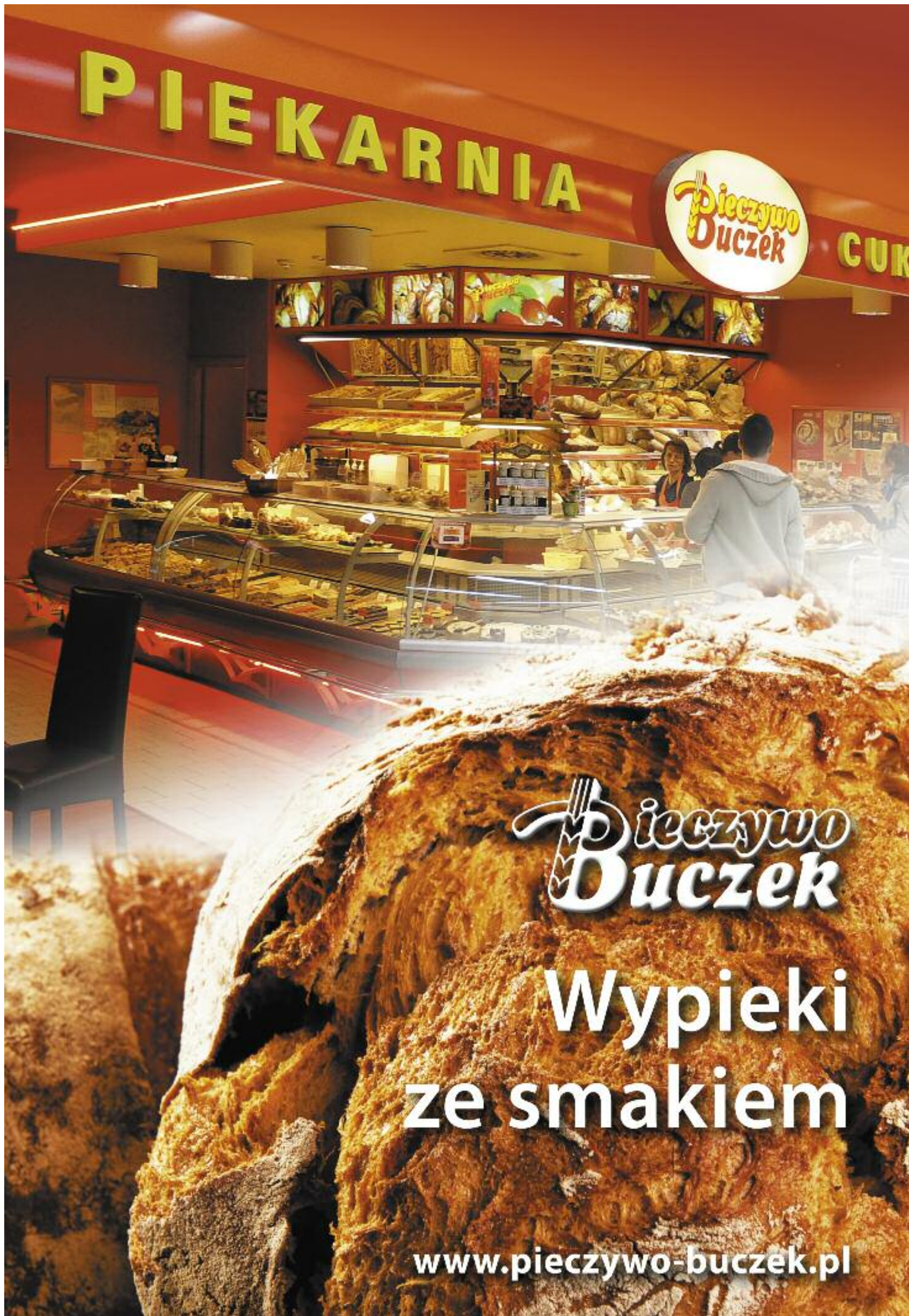
Stomatologia

KOMPLEKSOWE LECZENIE

Wieliczka, ul. Słowackiego 49
rejestracja: 12 291 55 45, 504 115 545

Zapraszamy pn.-pt.: 9-21, sob. 9-13





**Pieczywo
Buczek**

**Wypieki
ze smakiem**

www.pieczywo-buczek.pl

– Po trzech meczach wyjazdowych wracacie w końcu na własny stadion. Czy mecz z Sandecją będzie łatwiejszy od spotkania w Bytomiu?

– Myślę, że nie, bo każdy mecz jest inny i do każdego obydwie drużyny podchodzą bardzo poważnie. My przygotowujemy się do niego jak do każdego innego, a mecz w Bytomiu pokazał, że nawet ostatnia drużyna w tabeli może okazać się groźna i napsuć wiele krwi. Musimy się skupić na meczu z Sandecją, bo potrzebujemy tej wygranej. Pomimo słabszych wyników w tym sezonie sądeczanie wcale nie są słabą drużyną.

– Czy fakt, że gracze przed własnymi fanami pozwoli Wam uniknąć braku koncentracji w pierwszej połowie jak – w Niecieczy i Bytomiu?

– Na pewno. Kibice od pierwszego gwizdka będą naszym dwunastym zawodnikiem i nie pozwolą nawet na sekundę dekoncentracji. Rzeczywiście w meczach wyjazdowych mamy problem na początku meczu – nie wiem, z czego to wynika, tym bardziej, że cały czas trener i my sami uczulamy się na to. Tylko z Flotą oba mecze wyglądały tak, jak powinny od początku do końca, czyli że od pierwszego gwizdka zagraлиśmy super. Każdy z nas chce się pokazać z jak najlepszej strony przed własną publicznością, a nasi kibice potrafią stworzyć niesamowitą atmosferę. Wierzę, że tak też będzie w sobotę.

– W weekend przyjdzie Ci się mierzyć z jednym z najsilniejszych napastników w pierwszej lidze, Arkadiuszem Aleskan-drem. Czy znasz tego zawodnika i wiesz jak sobie z nim poradzić?

Miloš Kosanović

Nie boimy się żadnego napastnika



foto: Ula Rantka/terazpasy.pl

– Poznałem go podczas sparingu, który graliśmy przed sezonem. Wiem jak gra i jak strzela bramki. Myślę, że wiem jak sobie z nim poradzić, ale w każdej drużynie jest wiodący napastnik i nasza obrona musi sobie z nim radzić, tak, czy inaczej. Z Aleksandrem też sobie poradzimy, choć nie możemy zapominać o innych zawodnikach. Jednak przede wszystkim patrzmy na siebie i na to jak my mamy grać. Jeśli zagramy tak, jak powinniśmy, to poradzimy sobie z każdą drużyną, a my, obrońcy – z każdym napastnikiem, czy to z Zawiszy, Floty, czy z Sandecji. Stąd też nie boimy się żadnego napastnika, czujemy co najwyżej respekt. Fakt, że gramy u sie-

bie doda nam pewności siebie – tak jako drużynie, jak i każdemu zawodnikowi z osobna.

– W bramce Sandecji stoi niedawny kapitan Pasów, Marcin Cabaj. Czy fakt, iż zna część zawodników Cracovii i stadion przy ulicy Kałuży ułatwi mu pracę?

– Marcin to bardzo fajny człowiek i świetny bramkarz. Miałem przyjemność z nim grać i muszę powiedzieć, że zarówno na treningach jak i na meczach bronił wyśmienicie. Czuję do niego duży szacunek. Będzie dodatkowo umotywowany, ponieważ wróci na „stare śmieci”, gdzie przez kilka lat bronił i to świetnie. Cenili go kibice i na pewno

przed meczem mu podziękują za te lata gry w Pasach. Dla niego to będzie ogromna radość znowu zagrać przy Kałuży. Jest to jednak bardzo doświadczony zawodnik i nie powinno to w jakikolwiek sposób wpłynąć na jego koncentrację i grę, co najwyżej jeszcze bardziej go zmobilizować.

– „Władek” Boljević walczy o koronę króla strzelców. Czyba pomożecie mu i w tym meczu powiększyć swój dorobek?

Jeśli zagramy tak, jak powinniśmy, to poradzimy sobie z każdą drużyną, a my, obrońcy – z każdym napastnikiem, czy to z Zawiszy, Floty, czy z Sandecji. Stąd też nie boimy się żadnego napastnika, czujemy co najwyżej respekt. Fakt, że gramy u siebie doda nam pewności siebie tak jako drużynie, jak i każdemu zawodnikowi z osobna.

– I to może być problem Marcina Cabaja (śmiesz). Każdy z chłopaków chce, by „Władek” strzelał jak najwięcej bramek. On świetnie czuje się w nowej roli napastnika. Na każdym treningu uczył się jak grać na tej pozycji, bo dla niego to było coś nowego. Szybko się przystosował do nowej funkcji, o czym świadczy łatwość, z jaką strzela kolejne gole. To są wszystkie bardzo fajne bramki, tak z dystansu, jak i z bliska. Szybko biega do dołek, idzie na dośrodkowania, jest ruchliwy i

dobry technicznie – niewiele mu brakuje do ideału. Jeśli „Władekowi” uda się zdobyć koronę, to będzie to dla nas dodatkowa możliwość do świętowania, obok awansu.

– Po porażce w Niecieczy uciekła Wam szansa na zajęcie pierwszego miejsca na koniec rundy jesiennej. Teraz musicie skupić się by zająć drugie miejsce i zmniejszyć dystans do Floty.

– Tak, jak do tej pory patrzyliśmy na inne wyniki tak musimy też robić i teraz. Czekają nas w ten weekend bardzo ważna kolejka, która być może pozwoli z powrotem wskoczyć na miejsce wicelidera. Zawisza podejmuje Niecieczę, a my podej-

miemy Sandecję. Będziemy patrzeć na to, co się wydarzy w Bydgoszczy, ale Cracovia przede wszystkim gra swoją piłkę – mamy swój styl i do końca, w każdym meczu, będziemy zawsze walczyć o wygraną, a jeśli będziemy to realizować to na pewno przerwę zimową spędzimy na drugim miejscu. Jeśli nie pierwszym – bo Flota gra jeszcze w Stróżach oraz podejmuje Zawiszę i Niecieczę, więc też nie będzie miała łatwo.

Rozmawiał:
Robert Halastra



CRACOVIA

GALERIA HANDLOWA



Sprzedż biletów lotniczych
Egzotyczne wycieczki
Ubezpieczenia turystyczne

Biuro Podróży AIR TOURS CRACOW
ul. Józefa Kałuży 1, 30-111 Kraków
Galeria Handlowa
Stadionu MKS Cracovia

tel. +48 12 432 10 90
fax +48 12 432 10 91
mobile: +48 605 905 81 4
e-mail: bilety@747.pl
www.747.pl



ELEKTROWNIA SKAWINA

STADION CRACOVII OGRZEWANY JEST CIEPŁEM SIECIOWYM
WYTWARZANYM W ELEKTROWNI SKAWINA

PODGRZEWAMY ATMOSFERĘ

CIEPŁO SIECIOWE

NAJBARDZIEJ EFEKTYWNY SPOSÓB
NA OGRZEWANIE WODY UŻYTKOWEJ

PRZYŁĄCZ SWÓJ BUDYNEK DO MIEJSKIEJ SIECI CIEPŁOWNICZEJ

WWW.CEZPOLSKA.PL
WWW.CIEPLO-SIECIOWE.PL

Przedstawiamy rywala

Sandecja Nowy Sącz



Bramkarz Sandecji, Marcin Cabaj, przez wiele lat przywdziewał trykot Pasów.

Najbliższym przeciwnikiem Cracovii będzie drużyna, której kibice żyją z fanami Pasów w absolutnej zgodzie. Sandecja i Cracovia wielokrotnie się spotykały i to na różnych szczeblach rozgrywek – zarówno na zapleczu Ekstraklasy, jak i w trzeciej lidze. Raz krakowskie Pasy były wyżej notowane w hierarchii polskiej piłki, raz nowosądeckianie patrzyli z góry na swoich przyjaciół. W ostatnich latach to Cracovia jest wyżej, mimo iż Sandecja przeżywa chyba swoje najlep-

sze lata w historii, a w sezonie 2009/10 zajęła najwyższe w historii występowanie w pierwszej lidze trzecie miejsce i to tylko z dwoma punktami straty do premiowanego awansem Górnika Zabrze. Rok później było już troszeczkę gorzej (czwarte miejsce), by od dwóch lat zajmować miejsce w środku tabeli.

Przed obecnym sezonem kibice i władze klubu liczyli, że Sandecja wspólnie z Cracovią będzie rządzić ligą i włączy się do walki o awans. Do

tego miał się przyczynić duet poznański Araszkiewicz (trener) – Wojtala (pełnomocnik Zarządu ds. sportowych). Niestety drużyna wzmocniona między innymi przez byłego bramkarza Cracovii – Marcina Cabaję, obrońców Wilczyńskiego (Polonia Bytom), Mateusza Kowalskiego (Termalica) i Marcina Kowalskiego (Ruch Radzionków), pomocników Mroza (Radzionków) i Rubena Sancheza (Hiszpania) oraz napastnika Górnika Zabrze Świątka od początku zawodziła.

Tuż przed startem ligi uległa na wyjeździe w meczu pucharowym Górnikowi Wałbrzych 1:4, a w pierwszym meczu ligowym została rozgromiona na swoim stadionie przez Zawiszę 0:5. Zawirowania wewnętrzne spowodowały, iż piłkarze grali w kratkę – pokonali na wyjeździe Termalicę 1:0, Polonię Bytom 1:0, u siebie Olimpię Grudziądz i Okociemskiego Brzesko 4:3, by przegrać u siebie z Flotą 0:2, Tychami 1:2, a na wyjeździe z Miedzią 1:3 i z Arką 0:3. Kulminacją była domowa porażka z Katowicami 0:2, po której podziękowano za pracę trenerowi Araszkiewiczowi. Na jego miejsce zatrudniono dotychczasowego asystenta, wcześniej grającego w Sandecji znanego na-



MKS Sandecja Nowy Sącz

Przydomki: Biało-Czarni, Sącersi, Duma Nowego Sącza

Stadion: im. ojca Władysława Augustynka

Debiut na zapleczu Ekstraklasy: 1986

Sezony w Pierwszej Lidze: 5

Sukcesy: 3 miejsce w Pierwszej Lidze (2009/10), 4. miejsce w Mistrzostwach Polski Juniorów Młodszych (1998).

pastnika Janusza Świerada. Pod batutą nowego szkoleniowca sądeckianie ulegli na wyjeździe Stomilowi aż 0:4, ale w kolejnym spotkaniu pokonali u siebie zawsze groźny Dolcan 2:1. Po tym spotkaniu wydawało się, że kryzys w Sączu został zażegnany.

Co takiego zmienił trener Świerad, iż drużyna miała grać lepiej? Według zawodników w samych treningach niewiele – są one bardzo podobne do treningów trenera Araszkiewicza. W końcu trener Świerad był wcześniej jego asystentem i prawdopodobnie razem podejmowali różne decyzje, także treningowe. Obecny trener przykłada natomiast większą wagę do taktyki. Sam szkoleniowiec podsumował to krótko: - *Może wpływ na to miała nietypowa, dość ostra odprawa przedmeczowa. Sandecja ma duży potencjał i to powiedziałem w szatni.* Niestety zaraz potem przyszedł zimny prysznic na sądeckie głowy i porażka w Łodzi z ŁKS-em 2:3.

Drużyna Sandecji gra systemem 1-4-5-1. Pewne miejsce w bramce ma Marcin Cabaj, który pomimo wielu puszczonych bramek jest ostoją drużyny. W tym sezonie obronił nawet rzut karny i w wielu sytuacjach wychodził obronną ręką z opresji, choć nie uniknął też prostych błędów. Podstawową linię obrony tworzą ekspasiak Makuch, Mateusz i Marcin Kowalscy oraz Peter Petran. Z powodu kontuzji zagrożony jest występ tego pierwszego, który słynie z bardzo ofensywnego stylu gry. W linii pomocy bardzo aktywni na skrzydłach są młodzi Młynarczyk i Szczepański, jednak w razie nieobecności Makucha ten pierwszy może zostać cofnięty do obrony. Wrócił natomiast do zdrowia Wiśniewski. W środku pola za mózg drużyny uchodzi młodszy z braci Burkhardtów, który słynie z niebezpiecznego strzału i dobrej techniki użytkowej. Jego ofensywne zapędy zabezpieczają Mróz i Zinyak. Największa gwiazda zespołu występuje w ataku. Według obecnego trenera Arkadiusz Aleksander to rasowy napastnik, który potrafi się znaleźć w odpowiednim czasie i miejscu na boisku. Jest jednocześnie kapitanem i dobrym duchem zespołu. W tym sezonie strzelił już sześć bramek. Po trzy bramki strzelili Burkhardt i młody Bartosz

Szeliga. Rozczarowuje na razie Świątek, który tylko raz zdołał pokonać bramkarza.

Trener Świerad nie obawia się stawiać na młodych zawodników, choć częściowo zmusza go do tego sytuacja kadrowa zespołu. Zespół Sandecji próbuje w chwili obecnej stosować wysoki pressing na przeciwniku, aktywnie i zdecydowanie broniąc już na połowie przeciwnika, walcząc zaciekle o każdą piłkę, by jak najszybciej mieć ją w posiadaniu. Trener wymaga od swoich piłkarzy agresywnej gry i bycia w ciągłym ruchu. Drużyna stara się bardzo szybko przechodzić z obrony do ataku, wykorzystując aktywnych skrzydłowych. Piłkarze angażują się w akcje ofensywne, starając się nie zapominać o szybkim powrocie do pozycji wyjściowych w ustawieniu defensywnym. Mankamentem jest jednak nadal słaba skuteczność zespołu. Po meczu z



Marcin Makuch również ma na swoim koncie występy w barwach Cracovii.

ŁKS-em trener Świerad podsumował postawę Sandecji w tym sezonie: - *Nie mogę być zadowolony z gry mojej drużyny w defensywie. Właściwie sami sobie strzelaliśmy te bramki. Jeśli chodzi o grę ofensywną w meczu z ŁKS-em – mieliśmy tyle sytuacji, że wciąż ciężko mi to wszystko poukładać w głowie.* Sądeckianie łapią sporo żółtych kartek – w tym sezonie uzbierał już 35 upomnień. Wynika z tego, że mimo słabszej postawy w tym sezonie Sandecja nie będzie łatwym przeciwnikiem dla Cracovii.

Robert Halastra

KABANOSIK

poleca w dobrych cenach!

MIĘSO WĘDLINY DRÓB

Nasze sklepy:

- ul. Orzechowa 1
- ul. Orzechowa 5
- ul. Forteczna 51
- ul. Kobierzyńska 114
- ul. Komandosów 21
- ul. Madalińskiego 3
- ul. Krow. Zuchów 18
- ul. Starowiślna 45

HURTOWNIA KABANOSIK

poleca:

MIESO I DRÓB Z WŁASNEGO ROZBIORU

SZEROKI WYBÓR WYROBÓW TRADYCYJNYCH

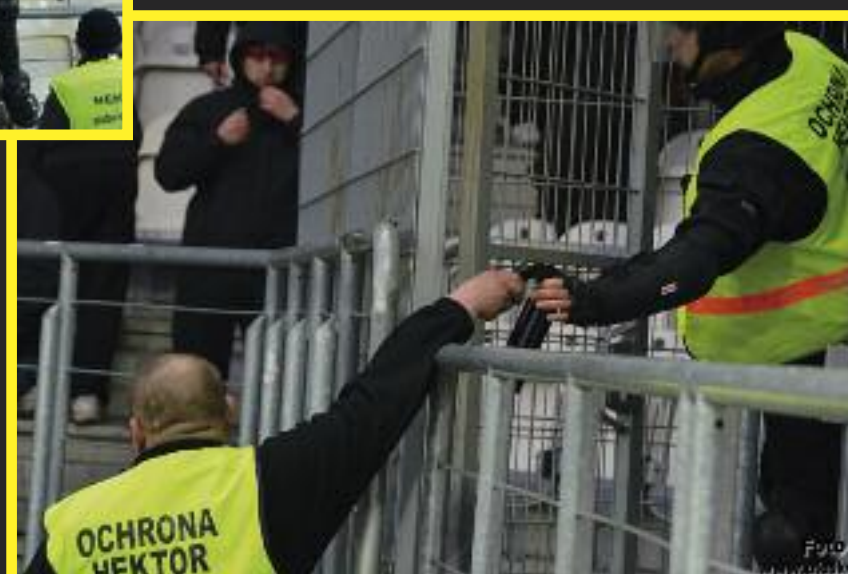
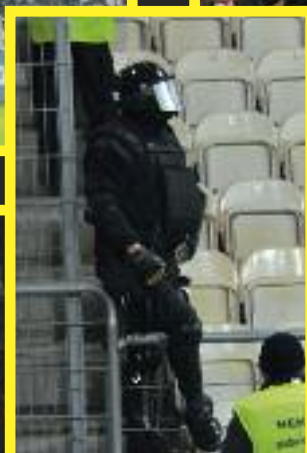
Zaopatrujemy sklepy, restauracje, hotele, małą gastronomię, stołówki szkolne i inne.

Kraków, ul. Skośna 18
tel. 12 262-50-40, fax 262-64-26
e-mail: fhkabanosik@op.pl
www.kabanosik.pl

HEKTOR

www.ochronahektor.eu

ochrona mienia i osób fizycznych ochrona imprez



Agencja Ochrony Hektor

e-mail: g.pociegiel@ochronahektor.eu

dział zamówień/rekrutacji: d.grochala@ochronahektor.eu

tel. 505 114 036

dział zamówień/rekrutacji: tel. 535 114 036

MISTRZ
POLSKI1927-1928
1937-1940

NAJSTARSZY POLSKI KLUB SPORTOWY

CRACOVIA*Zaprasza na mecz piłkarski***SANDECJA**
«««« NOWY SĄCZ »»»»**03.11.2012**
GODZINA 18:00Przyńś zakrętki na mecz
i pomóż dzieciom!DRUŻYNY ZMIERZĄ SIĘ NA
STADIONIE PRZY UL. JÓZEFA KAŁUŻY 1**BILETY**

DLA KOBIEC I DZIEC

1 ZŁ

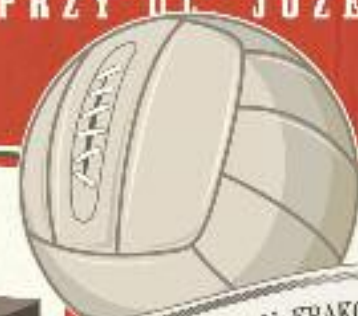
DOSTĘPNE BILETY

BILETY

DLA STUDENTÓW

5 ZŁ

WPROSZE TERENY



106 LAT FOOTBALLU W KRAKOWIE

13.06.1906
ZAGROZENIE KRAKOWIEBILETY DOSTĘPNE W KASACH PRZY STADIONIE
KASY OTWARTE SĄ: PON-PT|10:00-18:00 / DZIEŃ MECZU|08-12:00

WIĘCEJ INFORMACJI NA STRONIE: WWW.CRACOVIA.PL

COMARCH

KIA IM Patecki

KRAKSPORT



DZIENNIK POLSKI

drukarnia
KOLEJNIAK